

JADWIGA ZIĘTARSKA  
(1928-2008)



Każdy, kto jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia rozpoczął studia na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego musiał z pewnością widzieć drobną, starszą kobietę, która ciągnąc za sobą nieodłączny wózek na kółkach, wchodziła do gmachu i z wysiłkiem wspinała się na pierwsze piętro, aby w pokoju numer 23 móc przyjmować na dyżurze swych studentów i rozmawiać z nimi również na temat prac proseminaryjnych oraz magisterskich. Pomimo trudu ostatnich lat życia, Profesor Jadwiga Ziętarska, była zawsze pogodna i uśmiechnięta, spoglądała na polonistyczną młodzież z radością tym większą, im bardziej ponure wieści o rzekomym kulturalnym barbarzyństwie młodego pokolenia docierały w okolice Krakowskiego Przedmieścia. Dla wielu studentów zetknięcie się z Nią było sporą niespodzianką – filigranowa, krucha, pochylona sylwetka Pani Profesor w złudny sposób podsuwała wizję zajęć tradycyjnych, przewidywalnych, niemal nużących. Tymczasem zaskakująco mocny i zdecydowany głos, błyskotliwy sposób myślenia, znakomite poczucie humoru, a przede wszystkim rozległy zakres wiedzy, czytania, erudycji potrafiły skonfundować najbardziej nawet zatwardziałego „dydaktycznego sceptyka”. Rzecz jednak nie tylko w sposobie prowadzenia zajęć czy przejrzystej i precyzyjnej konstrukcji wyводу. Z racji swego wieku oraz niewyczerpanych pokładów ludzkiej serdeczności i życzliwości, Pani Profesor potrafiła hojnie obdarowywać swych słuchaczy i uczniów życiową mądrością i bezcennym a rzadkim w dzisiejszych czasach ciepłem zwyczajnej – wydawałoby się – rozmowy, partnerskiego i bliskiego dialogu, którego fundamentem była wzajemność, a celem świadome utwierdzenie człowieczeństwa oraz humanistycznych pasji bycia i działania w świecie.

Profesor Jadwiga Ziętarska odeszła 11 kwietnia 2008 roku.

Była z pochodzenia wrocławianką, urodziła się 4 września 1928 roku w rodzinie inteligentnej, ojciec – Jan Ziętarski był bankowcem, zaś matka – Zofia z Miszewskich – pedagogiem. Po koszarze wojny i okupacji hitlerowskiej, której doświadczyła w Warszawie, Jadwiga Ziętarska ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej we Włocławku (1950), by rozpocząć studia polonistyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (1950-1953) i kontynuować je na Uniwersytecie Wrocławskim (1953-1955). Magisterium, którego promotorem był prof. Tadeusz Mikulski, poświęciła kwestiom oświeceniowej krytyki i teorii literatury.

Po ukończeniu studiów przeniosła się do Warszawy i rozpoczęła pracę w Państwowym Wydawnictwie Naukowym jako redaktorka w dziale Filologii Polskiej i Językoznawstwa Ogólnego, kierując m.in. wydaniem *Kursu językoznawstwa ogólnego de Saussure’a*, *Wstępu do językoznawstwa indoeuropejskie-*

go Meilleta czy licznych prac zbiorowych, np. tomów *Polska krytyka literacka (1800-1918)*, *Spór o racje bytu polskiej sztuki narodowej (1857-1891)* w serii „Z Dziejów Polskiej Krytyki i Teorii Sztuki” czy *Z polskich studiów slawistycznych*. W tym również okresie zadebiutowała jako krytyk, publikując w „Przeglądzie Humanistycznym” (1957 nr 1) recenzję książki *O sztuce tłumaczenia*.

W roku 1962 Jadwiga Ziętarska została zatrudniona jako asystentka na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego i właśnie tu – przy Katedrze Historii Literatury Staropolskiej – przygotowała pod kierunkiem prof. Zdzisława Libery dysertację doktorską *Przekład w poglądach literackich polskiego Oświecenia*. W 1968 roku, na podstawie tego studium, uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych i otrzymała stanowisko adiunkta. Uczona habilitowała się na podstawie rozprawy *O metodzie krytyki literackiej w dobie Oświecenia* (Warszawa 1981), uzyskując stanowisko docenta.

W kolejnych latach Jadwiga Ziętarska zdecydowanie umocniła swoje związki z francuską myślą intelektualną dzięki kilkuletniemu pobytowi w Institut National des Langues et Civilisation orientales w Paryżu (1983-1984) oraz Université Michel Montaigne w Bordeaux (1984-1988), łącząc pracę lektora języka polskiego z zainteresowaniami badawczymi (aktywnie współpracowała z Centre Interdisciplinaire de Langues et Littérature i Institut d’Etudes Slaves Uniwersytetu w Bordeaux). Po powrocie do Polski otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego (1991) i pracowała na Wydziale Polonistyki UW do przejścia na emeryturę w roku 1999. Wspomnieć trzeba również o Jej aktywności w organizacjach i towarzystwach naukowych, zwłaszcza zaś w Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza (od 1962 roku; przez wiele lat była Sekretarzem Zarządu Oddziału Warszawskiego TLiAM) oraz Polskim Towarzystwie do Badań nad Wiekiem Osiemnastym (od 1996 roku).

W dowód zasług dla rozwoju myśli humanistycznej oraz dydaktyki uniwersyteckiej w Polsce Profesor Jadwiga Ziętarska została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (1992), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2001), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2003), a także licznymi nagrodami Ministra Edukacji Narodowej oraz Rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Zainteresowania naukowo-badawcze Profesor Jadwigi Ziętarskiej koncentrowały się wokół dwóch zasadniczych kręgów zagadnień: translatoologii i krytyki literackiej oraz filozofii moralnej i antropologii XVIII wieku (ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji we Francji i w Rzeczypospolitej). Owocem refleksji związanej z pierwszą z wymienionych płaszczyzn były książki autorskie (*Sztuka przekładu w poglądach literackich polskiego Oświecenia*, Wrocław 1969 oraz wspomniana już rozprawa habilitacyjna *O metodzie krytyki literackiej w dobie*

*Oświecenia*, Warszawa 1981), a także liczne studia i artykuły naukowe, będące również plonem udziału Badaczki w szeregu krajowych i międzynarodowych konferencji (m.in. *Ludzie Oświecenia o roli przekładów*, w: *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*, Wrocław 1973; *Pojęcie wartości przekładu w okresie przełomu literackiego 1815-1830*, w: *Poetyka i stylistyka słowiańska*, Warszawa 1973; *La comparaison dans la critique littéraire du siècle des Lumières*, w: *Actes du VIII<sup>e</sup> Congrès de l'Association internationale de littérature comparée*, Stuttgart 1980; „*Les bucoliques polonaises*” (1778) *illustrées par Eisen*, w: *L'illustration du livre et la littérature au XVIII<sup>e</sup> siècle en France et en Pologne*, „Cahiers de Varsovie” 1982; *O sposobach wyrażania dawnej myśli translator-skiej*, w: *Traduzione e rielaborazione nelle letterature di Polonia, Ucraina e Russia XVI-XVIII secolo*, Gargano sul Garda 1999). Książek związanych z drugim kręgiem badawczym Uczona nie zdążyła niestety opublikować – choć wiadomo, że niemal do ostatnich chwil pracowała nad rozprawami poświęconymi zagadnieniom przyjaźni oraz myśli i filozofii moralnej. Na szczęście czytelnicy mają tu do dyspozycji wiele artykułów i studiów autorstwa Pani Profesor (m.in. *Les aspects moraux de la vie urbaine d'après quelques écrivains polonais du XVIII<sup>e</sup> siècle*, w: *La ville au XVIII<sup>e</sup> siècle*, Aix-en-Provence 1975; *L'homme sensible et l'homme passionné. (Le problème moral dans les périodiques polonais à l'aube du romantisme)*, „Cahiers d'Histoire Littéraire Comparée” 1985, nr 8/9; *Jana Śniadeckiego poglądy na naturę ludzką. (Prawdy martwe czy żywe?)*, w: *Wśród pisarzy Oświecenia*, Bydgoszcz 1997; *Madeleine de Scudéry o przyjaźni*, „Rocznik Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej” 2002/2003, nr 20/21).

Wszystkie prace naukowe Profesor Jadwigi Ziętarskiej, monografie, studia, rozprawy, a nawet drobniejsze eseje lub recenzje charakteryzowały się imponującym warsztatem naukowym, szerokością spojrzenia, głęboością analizy oraz interpretacji, rzeczowością i badawczą uczciwością, przekonującą argumentacją, jasno sprecyzowanymi, przejrzystymi założeniami i kryteriami poznawczymi. Profesor Jadwiga Ziętarska – co wydaje się szczególnie smutne – nie stworzyła szkoły naukowej; dokonała jednakowoż czegoś istotniejszego: poprzez konsekwentnie i świadomie budowaną własną życiową postawę zdołała uzmysłowić nam, że historyk literatury jest przede wszystkim osobą, a dopiero później naukowcem, erudytą, badaczem.

\* \* \*

Wczesną jesienią 1997 roku spotkałem Panią Profesor w kompleksie księgarń oświatowych na ulicy Kredytowej w Warszawie, niemal dokładnie naprze-

ciw okien mieszkania Mirona Białoszewskiego. Właśnie ta „topograficzna” okoliczność stała się pretekstem do nawiązania jak zwykle serdecznej i miłej rozmowy. Pani Profesor – wtenczas już z niemałym trudem – sięgała do kolejnych półek i bacznie przeglądała książkowe nowości, zaś koszyk ustawiony na podłodze tuż obok wózek na kółkach stopniowo wypełniał się po brzegi. Zauważyłem jednak, że szczególnie czujnie przygląda się głośnym i modnym podówczas rozprawom filozoficznym szkoły dekonstrukcjonistycznej, zwłaszcza zaś kilku świeżo przełożonym na język polski książkom Jacquesa Derridy. Ona – miłośniczka przejrzystego stylu Diderota oraz Voltaire’a intensywnie, a niemal z dziecięcą radością poznania, przerzucała kolejne tomy pisane językiem zawiłym, technicznym, ciemnym. Zwróciłem na to uwagę i wówczas spojrzała na mnie uważnie, wyraźnie się uśmiechnęła i odpowiedziała: „Niechże się pan nie dziwi, w tej pracy nie można się zatrzymywać. Warto ciągle się rozwijać – tak trzeba”.

Czy zdołamy odrobić lekcję zadaną przez Panią Profesor? Mam nadzieję, że tak. Tak trzeba.

*Jacek Gładzewski*